

CENA DZIENNIKA:

W Łodzi:
Rocznik . . . . . 9 k. —
Półrocznik . . . . . 4 k. 50
Kwartalnik . . . . . 2 k. 50
W Królestwie i Cesarstwie:
Rocznik . . . . . 12 k. —
Półrocznik . . . . . 6 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 10%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekreoligi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dzień: Jannaryusza Biskupa Męcennika.
Jutro: N. 77 po Św. Eustachiusza Męcz.
Wschód słońca o godz. 5 min. 43. Zachód o godz. 6 min. 3.
Długość dnia godz. 12 min. 20. Ubyło dnia godzin 4 minut 19.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Od Redakcyi.

Z powodu zbliżającego się końca kwartału przypominamy prenumeratom naszym o odnowieniu przedpłaty. Tylko wczesne zapisywanie się na listę abonentów uchroni może od zwłoki w otrzymywaniu w kwartale następnym początkowych numerów „Dziennika.”

Na temat dla kogo zwałyby się u nas szkoły techniczne i profesjonalne.

Wystawy przemysłowe podwójną przynoszą korzyść, albo uwiadczenia postępy w tej lub innej gałęzi osiągnięte, albo świadczą wymownie o wadliwych stronach przemysłu, o fałszywym kierunku, który potrzeba zmienić i o brakach, których trzeba zaradzić, o przeszkodach w rozwoju, które należy usunąć. Usługi, które tegoroczna wystawa przemysłowo-rolnicza krajowi naszemu oddała, do tej ostatniej kategorii zaliczyć się dadzą.

Okazało się tam najwidoczniej, że fabrykom naszym brak obrotowego kapitału a całego personelu fabrycznego a więc nie tylko rzemieślnikom i robotnikom, jak mylnie utrzymują, lecz głównie sanym fabrykantom brak profesjonalnego wykształcenia. Po skonstatowaniu tych stron ujemnych naszego przemysłu pospłyły się ze wszech stron projekty i to zarówno nowych banków dla dostarczenia fabrykom obrotowego kapitału, jak i szkół specjalnych dla podniesienia poziomu technicznej wiedzy, przyczem głównie robotników miano jednak na względzie. O ile pierwsze projekty okazały się fantastycznymi o tyle drugie, poparte przez wymowne głosy Bolesława Prusa i prof. Hertza, weszły niebawem na drogę praktyczną a jeden z nich w postaci szkoły tkackiej przy olbrzymiej fabryce p. Izraela Poznańskiego, niezadługo zapewne oblecie się w ciału.

Jak zadanie podniesienia profesjonalnej wiedzy rozwiązaniem u nas zostanie, nie chcemy dziś już przesądzać, zdaje się nam jednak, że nie od rzeczy będzie przypatrzyć się, jak zadanie to postawionem i rozwiązaniem zostało za granicą.

Na dziś ograniczymy się na przedstawieniu organizacji technicznej i profesjonalnego wykształcenia w Mühlhausen, organizacji, która całe niemal Europie za wzór służy. Do najstarszych szkół technicznych w tem mieście należy tak zwana szkoła profesjonalna, przeznaczona dla synów właścicieli niewielkich fabryk. Co do poziomu udzielanej wiedzy, zakład ten zbliża się do francuzkich szkół średnich z tą jednak wybitną różnicą, że miejsce łaciny i greczyzny zastępują języki nowożytne a praca ręczna w ogólnym planie zajętą znaczną rolę. Do lat 14 wszyscy wychowawcy słuchają jednych i tych samych przedmiotów a następnie kurs dzieli się na 2 oddziały: dwuletni handlowy i czteroletni przemysłowy, w program którego wchodzi matematyka, fizyka, mechanika, chemia, rysunki, geometrya, praktyczna mechanika i rzemiosła. Latem wychowawcy odbywają wycieczki celem zwiędzenia ważniejszych fabryk. Praca ręczna w ciągu pierwszych lat dwóch trwa 4 godziny dziennie a przez następne 2 lata 6 godzin dziennie. Celem jednak tych zajęć nie jest przygotować z ucni przyszłych robotników obeznych ze szczegółami swego fachu, lecz zapoznać ich praktycznie z ogólnym biegiem robót i techniką każdego rzemiosła.

W r. 1861 założoną została w Mühlhausen przedziałnia i tkacka szkoła; oba jej oddziały powstały dzięki prywatnej inicjatywie, a w 1869 r. utworzyły jedną całość, dla której znalazło się odpowiednie miejsce w gmachu zbudowanym na akcyje rozbrane przez fabrykantów miejscowych. I ta szkoła postawiła sobie za cel przygotować do ich zadania przyszłych dyrektorów i właścicieli przemysłowych zakładów. W szkole przechodzi się kalkowy kurs techniki tkackiej i przedziałnej i to zarówno teoretycznie — na prelekcjach jak i praktycznie — na zajęciach prowadzonych pod kierunkiem wykwalifikowanych maj-

strów, a prócz tego kurs mechaniki elementarnej, kurs buchalterii i kurs fizyki w jej technicznych zastosowaniach. Do programu wchodzi także obznajmienie ucni z własnościami surowego materiału, kalkulacyami techniczno-handlowymi itd.

Szereg szkół technicznych w Mühlhausen zamyka laboratorium chemiczne, oddzielone w 1872 r. od wyższej szkoły nauk stosowanych i zamienione w szkołę technicznej chemii. Zakład ten szybko bardzo się rozwija wskutek znaczenia chemii w farbiarstwie oraz znaczenia farbiarstwa dla miasta Mühlhausen. Kurs trwa lat cztery, z których pierwsze trzy poświęca się na teoretyczne studia nad chemią a ostatni na poznanie praktycznych jej zastosowań. Po za tem istnieją jeszcze: szkoła dla rytników, szkoła rysunków oraz jak zwykle w miastach fabrycznych elementarne wykłady dla dorosłych robotników.

Widzimy zatem, że w Mühlhausen, gdzie poziom ogólnej a zwłaszcza technicznej wiedzy wśród fabrykantów daleko jest wyższym aniżeli u nas, szkoły specjalne zakładają się i istnieją przeważnie dla kształcenia przyszłych kierowników fabryk, a co do robotników, to panuje tam przekonanie, że pod względem technicznym najlepszą dla nich szkołą jest dobrze zarządzana fabryka, prowadzona przez wykształconego w swym fachu fabrykanta. Fabrykanci nie krzyczą tam jak u nas: „robotnicy nasi nie umieją,” lecz nie wahają się przyznać: „my sami nie umiemy, my sami musimy się uczyć.” U nas jakoś przecwicznie się dzieje; artykuły na temat cennoty naszych robotników i rzemieślników syją jak z rekawka a nikt nie zadaje sobie pytania: o ile nasi, tak zwani kierownicy przemysłu stoją chociażby pod względem znajomości rzeczy i poziomu wiedzy technicznej na wysokości swojego zadania. Tymczasem rzeczywistość na pytanie to smutną bardzo daje odpowiedź. Fabrykanci nasi rekrutują się po większej części z pośród kucpów, którym się w handlu powiodło, lub... którym się w handlu nie powiodło, gdyż z niepowodzenia przy umiętnym układzie z wierzycielami mogą obficie trysnąć kapitały, aniżeli z długoletniego powodzenia. Właściciel

handlu win nabywa więc u nas kopalnię miedzi, kupiec kolonialny prowadzi młyn parowy, ekspedytor zakłada cukrownię a bankier za wszystko się bierze. Taki ekspedycjonista do nowego zawodu pewną praktykę handlową, niekiedy pewien takt administracyjny no i... pieniądze. Ostatnio wydaje nam się zwykle najważniejszem, bo kto ma pieniądze, ten ma i rozum a jak mu własnego zabraknie, to kupi sobie cudzy w postaci sprowadzonego z Niemiec dyrektora. To też najlepiej jeszcze uorganizować jest część handlową i administracyjną naszych przedsiębiorstw a techniczna zależna od sprowadzonych dyrektorów po części chroma, gdyż pierwszorzędne tamedzne techniczne siły znajdują na miejscu pole do działania, a „nach Polen” udają się przeważnie ci, dla których w Niemczech miejsce nie starczyło.

Kierownicy naszego przemysłu w wyjątkowych tylko wypadkach odpowiadają swemu zadaniu. Nie czynimy im z tego zarzutu, gdyż wiemy dobrze, że tak wszędzie i zawsze bywało. W początkach na pole przemysłu przynosi się zawsze kapitał z handlu wycofany i radzi sobie w nowej dziedzinie jak umie i jak może. U nas jednak początek ten trwa nieco za długo a co gorsza nie wyrobiło się u nas jak w Mühlhausen przekonanie, że i fabrykantom na technice znać się nieco wypada, że i dla nich potrzebna jest szkoła.

Zygmunt H.

ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

INSTRUKCYA

o porządku obłożenia przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Najwyższe zatwierdzone w dniu 15 stycznia 1885 roku, podatkami dopelniającymi — procentowym i rozkładnym; o porządku pobierania tych podatków, o rachunkowości i sprawozdaniach co do tychże podatków.

(Zatwierdzona przez ministra finansów 28 czerwca 1885 roku).

I. Przepisy ogólne.

1. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, uiszczające opłaty gildyjne, pociągają się oprócz tego, do opłaty podatków — dopelniającego procentu.

wiadomą byta dostatecznie o jej ku sobie nienawści. Ubóstwiała tę kobietę za wychowanie swego jedynaka w tak czystej i szlachetnej atmosferze. Ubóstwiała ją za przechowanie Huberta w latach jego niemowlęctwa i młodości, za to, iż pozostał tak delikatnym, uprzejmym, kłiwym, tak należącem zupełnie do niej, w jego przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Miała ona bowiem szaloną niemal dumę i miłość własną. Powtarzała mu nieraz:

— Twoje życie zaczyna się dopiero, moje już się kończy. Tak, dziecko, kobieta w dwudziestym szóstym roku życia znajduje się prawie w kresie młodości, a ty, ty masz całe lata przed sobą. Lecz nigdy, nigdy nie będą ci bardziej odemnie kochać i nie zapomnisz też mnie nigdy, nigdy... Innym razem mówiła mu znów:

— Ożenisz się pewnie. Kobieta, którą poślubisz, żyje, oddycha, a jednak ja nie znam tej, która ma mi cię zabrać; tej, która usypiać kiedyś będzie przy twojem sercu, podczas nocy całej, jak ja w Folkestone. Ach! trzeba było, bym cię poznała tak późno i bym nie mogła przykuć cię już do mych poślanków i uścisków... I otaczała mu szyje swymi długimi, czarnymi włoskami. Potem, po uścisku gorącym, odchodziła nareszcie a słysząc głośnie bicie serca ukochanego, rozumiała aż nadto, jak ten ostatni uścisk drogim był dla Huberta. Odchodziła smutna nad wyraz, lecz smutek ten podzielał i on w tej chwili. O! bo nie zwykła ona była opowiadać mu wszystkich swoich utrapień. Była meżatką i ileż przykrości miała do przeniesienia. A ileż razy musiała klamać przed mężem. Rozgrzeszała się jednak z tego grzechu, bo wszak kłamała dla niego, dla najdroższego swego Huberta...

(D. c. n.)

15) Paweł Bourget.

STRASLIWE ZAGADNIENIE.

Przetłóżył z francuzkiego Stanisław Kempowski. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 195).

Ona, bez planów na jutro, bez celu żadnego w życiu, nieszczęśliwa, jak jej się zdawało, nad wyraz, przyjęła propozycję; dlaczego? Ponieważ nudziła się śmiertelnie; ponieważ odbierała Luzela jedną ze swych światowych przyjaciółek; ponieważ spragniona była nowych wrażeń i ponieważ mężczyzna, jej się ofiarujący, kochanek o kwiecistej i barwnej rozmowie, roztaczał dokoła czar wyuzdanej jakiejś swawoli.

W stosunku tym, w którym Fryderyk okazał się o wiele mniej wiernym, niż zapowiadał to w słowach, Teresa doznała głębokiego i upokarzającego wstydu i wyrwała się z niego jak z więzienia.

Po rocznym wyrzuceniu sumienia, podczas którego to czasu rozbiernała dokładnie kał, z jakim blizkie zbliżenie się z tym człowiekiem obeznała ją i odkryło różnorodnie zła tajemnicze, zdawało jej się, iż znalazła nareszcie kogoś, co zaspokoi napewno potrzeby wzburzonego serca. Osobistością tą był Alfred Fanières, jeden z najrozsławniejszych swojego czasu autorów. Alboż wszystkie utwory, czarującego tyle pisarza, począwszy od pierwszego i jedynego jego tomu poezyj, aż do ostatniego zbioru noweli, nie odpowiadały wszystkim najśrodszym wymaganiom kobiecego umysłu? W drugim tym stosunku, zawiazanym w najbardziej odurzających nadziejach, w pragnieniu, by ukochany poeta zapomniał o wszystkich, dosięgających go kiedykolwiek zawo-

dach, Teresa zraziła się wkrótce suchością nieubłaganą żuytej literatury i najzupełniejszym, znajdującym się w niej rozdzielam pomiędzy prawdziwymi uczuciami a frazesami pisaniami. Mimo doznanego zawodu, upierała się jednak, by jaknajdłużej pozostać kochanką tego człowieka.

Zwykle następstwo rzeczy wymaga, by powtórna kobieta miłość dłuższą była od pierwszej. Chce ona zawsze przypuszczać, że pierwsza była tylko pomyłką; lecz pomyłka małżeństwa i pomyłka pierwszej zakazanej miłości — podsumowanie razem czynią dwie; przy trzeciej pomyłce przekonywa się nareszcie, że przyczyna złego jej prowadzenia się leży w niej samej, nie zaś w życiowych wypadkach i tutaj odczuwa strasliwą prawdę, upokarzającą ukrytą w niej dumę. Potem jednak egoizm pisarza odkrył się w tak surowej prawdzie, gdy pewnym już był zupełnie, iż posiada ją nieodwołalnie, że nastąpiła zbyt silna opozycja i Teresa zerwała bezpowrotnie.

W tym to dotkliwym okresie, przynoszącym jej rozliczne z powodu tego zerwania niepokoje, spotkała Teresa Huberta Liaurana. Odrązu zrozumiała dokładnie, czem by mogło być dla niej serce tego dziecka, wychowanego starannie przez dwie kochające go kobiety. Z jakimże rozkosznem wzruszeniem wpatrywała się w to czyste, młodzieńcze serce. Jakichże doznawała obaw i niepokojów widząc nareszcie, iż jest kochana, by zraziszy go czemkolwiek, nie utracić na zawsze. Jak drżała na myśl samą, że niedłukrecyja ludzka może odkryć Hubertowi jej przeszłość. Jak przywoływała na pomoc całą niewieściją zdolność, by z miłości tej uczynić cudny, godny takiej szlachetnej istoty poemat. Jak cieszyła się jego szacunkiem i jak starała się przedłużyć go w nieskończoność. Ach! dwa dni w Folkestone! Gdy myślała teraz o nich, zaledwie zdolną była wierzyć w ich prawdziwość. Dziwila się samej sobie, że

mogła je nawet przeżyć. W oczach jej stanęła chwila, gdy wbrew wszelkiej ostrożności odprowadzała kochanka na stację kolei. Widziała go, oddalającego się w stronę Londynu, wychylonego przez okno wagonu, by dłużej mógł na nią patrzeć. Potem powróciła do mieszkania, w którym dwa te rozkoszne dni przepędzili wspólnie, a w trzy dni niespełna udała się w kierunku Douvres.

Pod ciężarem tych wspomnień dusza Teresy pochylała się jak kwiat, przepelniony poranną rosą. Czula tu całkowitą spójność dwóch natur; szalone niemal drzenie całej swej istoty. W większej połowie przebaczyła sobie nawet grzechy przeszłości, tłumacząc się samej przed sobą słowami, wypowiedzianymi do Huberta:

— Nie znalazłm cię dawniej.

Po powrocie do Paryża, w ciągu wiosennych i letnich miesięcy, uczyla się bezprzestannie żyć w taki sposób, by stawać się coraz bardziej godną miłości ukochanego. Odnalazła całą skromność potężnej miłości, wyszlachetniała we własnych swych oczach. Drżała zawsze, by pieszczoły jej nie stały się przyczyną upadku dla tego istnienia, tak młodego sercem i ciałem. Pragnęła go upoić szczęściem, lecz lękała się sprofanować. Zakochana szalenie pragnęła jednak, by spotkania tajemne w mieszkaniu przy ulicy Friedland mogły być jak najzadsze. Pragnęła w oczach jego zachować jaknajdłużej arocy czar nowości. Spotkania te nie były zbyt częste, mogłaby je porachować.

Przepędzała tam czasami rozkoszne popołudniowe godziny, przypominające jej pobyt w Folkestone. Po ciemku przy zamkniętych okienkach, otoczona ramionami kochanka, czula się w tej chwili nmarłą dla wszystkiego, co wychodziło po za obręb odczuwanej teraz rozkoszy. Dochodziła do takiego dla Huberta balwochwaltwa, że ubóstwiała nawet jego matkę, mimo, iż po-



wodę w Burze. Stawy okoliczne także mają wodę zatrutą, w której ryby zdychają a bydło nie chce jej pić.

Na statku parowym między Włocławkiem a Warszawą zdarzył się we środę bardzo smutny wypadek. Jedna z pasażerek z Warszawy przechyliwszy się z małym dzieckiem nad wodą upuściła takowe. Niemowlę utonęło.

Oficerowie i żołnierze straży pogranicznej w Królestwie w razie braku pomieszczeń w gmachach rządowych mają otrzymywać kwatery u obywateli.

Wyciągi z ksiąg metrycznych co do daty urodzenia osób, obowiązanych do odbycia służby wojskowej, w gminach sporządzać mają odpatrz pisarzy gminni w obecności proboszcza lub jego zastępcy.

Oplata kwaterek. Ze względu na potrzebę polopzenia utrzymywania wojsk w guberniach Królestwa, zaprowadzona została, jak donoszą „Petersb. wiedz.“ nowa taryfa opłat, uiszczanych na ich pomieszczenie. Oficerowie na wynajęcie przynależnych im mieszkań otrzymywać będą pieniądze do rąk własnych. Gdyby zaś przeznaczona na ten cel kwota była niedostateczną, dostarczanie mieszkań za wyznaczone pieniądze obowiązywać będzie w miastach magistrat, a na wsi urząd gminny. Stosownie do przepisów rzeczonych, postanowiono z dniem 1-ym stycznia r. 1886 pobierać na rzecz funduszu kwaterek w miastach, osadach i wsiach Królestwa 15 proc. od patentów tabaczkowych, z wyjątkiem patentów na fabryki i składy tabaczkowe hurtowe.

Juliusz Zarębski, utalentowany kompozytor muzyczny, pierwszorzędnym wirtuoz fortepianowy, zmarł w Zytomierzu.

Język rosyjski ma być krótko wprowadzonym jako język wykładowy w uniwersytecie dorpuckim.

Zabroniono kobietom siedzieć w kapełuszach w teatrach rządowych w Wiedniu, bo zasłaniają scenę widzom, znajdującym się po za niemi.

Widowska pasyjnę w Amergau znane są powszechnie, mało kto jednak wie, że takież same widowiska odbywają się co lat 10 w wiosce tyrolskiej Vorder-Thiersee; właśnie w tych dniach się odbyły. Wioska ta leży o milę od znanej fortecy austriackiej Kufstein na granicy Tyrola i Bawaryi ponad pięknym jeziorem. Na wzgórzu stoi drewniany teatr. Scena jest bardzo wyszyczona, widzów oddziela od niej wazki ganek, na którym stoi harmonium. Na zasłonie widać obraz wioski. Sala może pomieścić 1,500 widzów i jest bardzo słabo oświetlona lampami naftowymi. Znak rozpoczęcia widowiska daje się wystrzelać z malej armatki. Do harmonium siada wieśniak w zielonej kurtce, oznajmując widzom, że cała trupa pochodzi z wioski, w której widowisko ma miejsce, on jedynie jest „obcym“ bo mieszka we wsi oddalonej o 2 mile. Inny wieśniak z czerwoną brodą i w czerwonych butach, grający Judaszę, zapala lampy u sufitu. Punkt o godzinie 9 rano orkiestra zaczyna grać poważną melodyę, potem zasłona się rozsuwa i wolno wchodzi na scenę chór z 4 kobiet i 5 mężczyzn. Przywódca chóru deklamuje prolog. Właściwa akcja „gorzkich cierpień i śmierci, szczytnego zmartwychwstania i wniebowstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa“ (tekst dramatu pochodzi z pierwszej połowy XVII wieku) zaczyna się od wjazdu Chrystusa do Jeruzolimy; scena ta graną była znakomicie. Pożegnanie Chrystusa z Najświętszą Maryją Panną zrobiło wrażenie na znawcach. Widowisko trwało od godziny 9 rano do 5 po południu z przerwą jednogodzinną. Nawet dekoracje a zwłaszcza maszyny, działające z doskonałością np. przy ukrzyżowaniu Chrystusa, co się odbywa wielce realistycznie, budzą podziw.

Berlin, 17 września. Ministerium marynarki ponowiło rozkazy, że okręty wojenne niemieckie mają trzymać się w pogotowiu, gromadzić się ile możności w eskadry, unikać portów hiszpańskich w Indiach i na oceanie południowym, oraz przez Suez i Gibraltar drogi nie obierać.

Madryt, 17 września. Rząd hiszpański polecił wzmocnić niektóre wyspy i porty, zwłaszcza zaś San Sebastian na zatoce biskajskiej.

Madryt, 17 września. Poseł angielski zaproponował interwencję Anglii w sprawie wysp Karolińskich.

Wiedeń, 17 września. Cesarz Franciszek Józef przeprowił się przez Sawę, wstępując po raz pierwszy na ziemię bośniacką. Ludność przyjęła monarchę z serdecznym zapalem. Cesarz przyrzekł wkrótce odwiedzić Bośnię i objechać kraj cały.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 17 września. W dniu dzisiejszym giełda była znova beczynną i temu tylko przypisać należy, że kursy nie uległy silniejszemu wahaniu. Bardziej niż kiedykolwiek przedtem, trapił giełdę podatek giełdowy, przedstawiający w zastosowaniu wiele trudności. Spekulacya stara się o ile możności wywikłać ze swoich zobowiązań, a ponieważ przeważają pozycje zwykłe, przeto najczęściej dochodzą do skutku sprzedaże, wywierając nacisk na kursy. Ruch niższywo zaostrzył obawy polityczne i ponowne pojawienie się cholery we Włoszech. Dla papierów rosyjskich giełda była usposobiona mocno, lecz obracano niemi niewiele po kursach od wczoraj niezmiennych. Na giełdzie zbożowej, przy usposobieniu ospałem, ceny pszenicy i żyta uległy dalszej obniżce.

Petersburg, 16 września. Wskazy na Londyn 24, II pożyczka wschodnia 97 1/2, III pożyczka wschodnia 97 1/2, 6% renta złota 174, 5% listy zastawne kred. ziemsk. 144 1/2, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 317, banku dyskontowego petersburskiego 665.

Berlin, 17 września. Bilety banku rosyjskiego 202.75; 4% listy zastawne 61.60, 4% listy liwidwacji 56.10, 5% pożyczka wschodnia II em. 60.90, III emisji 60.75, 4% pożyczka z 1880 r. 81.60, 5% listy zastawne rosyjskie 91.00, kupony celne 324.25, 5% pożyczka promiowa z 1864 roku 141.00, tytuł z 1866 r. 133.90, akcje banku handlowego 80.50, dyskontowe 77.25, dr. żel. warsz. wiedz. 309.50; akcje kredytowe austriackie 470, najnowszą pożyczką rosyjską 98.10, 6% renta rosyjska 103.40, dyskonto 4%, przywratne 2 1/2 %.

Londyn, 17 września w południe. Konsule 100 1/2, pruskie 4% konsule 102 1/2, tureck. konw. 16 1/2, rosyjska poś. z 1873 r. 96 1/2, 4% renta złota węg. 80 1/2, ekipa 66 1/2, banku ottomańskiego 11 1/2, lombardy 11 1/2, akcje kanału sueskiego 81 1/2; spokojnie.

Warszawa, 17 września. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. i ord. —, pasta i dobra 543—570, biała 635—615, wyborowa 630—677 1/2; żyto wyborowa 420—450, średnie 390—400, owies 235—350—375; jęczmień 214—o rep. 400—430, owies 235—

—330, gryka 420—450, rzepak letni 600—650, zimowy —, rzepak rapsiasty —, —330, groch polny —, cukrowy —, fasola —, kanna jaglana 100—160, jęczmień —, grycz. gr. —, mąka parowa pszenna 006, 250—260, 00, 210—225, 1, 200—210, II, 170—190, III, 130—140, żytnia pvt. N. 12, 115—130, olej rzepakowy —, 450, liniany —, 500. Dwieciono pszenicy 550, żyta 450, jęczmień 100, owas 300, grochu polnego 40.

Warszawa, 17 września. Okowita 78 1/2, za akcyję po kop. 8%, Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 790—796 1/2, za garn. 257—269. Snyki za wiadro kop. 802—808 1/2 za garniec kopiejek 281—288 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin 17 września. Targ zbożowy. Pszenica słabo, w m. 150—170, na wrz. —, na wrz. paz. —, na paz. list 134, na list. gr. 156 1/2, na kw. mj. 166 1/2, na mj. cz. —, żyto cicho, w m. 133—135, na wrz. 133, na wrz. paz. 133, na paz. list. 134 1/2, na list. gr. 137 1/2, na gr. st. —, na st. lt. —, na kw. mj. 144 1/2, na mj. cz. —, jęczmień w m. 114—170. Owies mocno, w m. 125—160, na wrz. —, na wrz. paz. 126, na paz. list. 126 1/2, na list. gr. 128 1/2, na gr. st. —, na kw. mj. 134 1/2, na mj. cz. —, Groch warzel. 160—205, pastowny 138—147. Olej liniany w m. 52, rzepakowy w m. b. bezc. 44.7. Okowita w m. bez bezc. 41.6.

Szczecin, 17 września. Pszenica bez zmiany, w m. 143—153, na wrz. paz. 155.00, na kw. mj. 166.50. Żyto bez zmiany, w m. 120—129, na wrz. paz. 130.50, na kw. mj. 142.00. Olej rzepakowy bezzmienny na wrz. paz. 45.50 na kw. mj. 47.70. Spirytus uszp. dobre, w m. 41.23, na wrz. paz. 40.40, na list. gr. 40.00, na kw. mj. 41.60. Olej skalny 7.80.

Londyn 16 września. Cukier Hawana N. 12 nominalnie 16 1/2; cukier burakowy 15 1/2; stałe.

Londyn, 16 września. Targ zbożowy. Pszenica ciekło, obca spokojnie, stała, jako artykuł spokojnie. Od ostatniego poniedziałku dowiedziono obcego zboża: pszenicy 80,340, jęczmień 1,010, owas 49,650 kwr. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 6 ładunków pszenicy; powietrza przykre.

Głazów 17 września. Surowiec. Mixed numbers warrants 42 sz. 6 p.

Liverpool 16 września. Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrót 8,000 bel; stałe. Dzienny dowóz 2,000 bel.

Liverpool, 16 września. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego uspekulacji i wywóz 500 bel. Amerykańska stała. Sprawy spokojnie. Middling amerykańska na paz. list. 5 1/2, na gr. st. 5 1/2, na st. lt. 5 1/2, na lt. m. 5 1/2, p. Egyptian brown fair 6 1/2 p.

New-York, 16 września. Bawetna 10 1/2, w N. Orleans 9 1/2, Olej skalny rafinowany 70 1/2, Abel Test 8 1/2, w Filadelfii 8 1/2, Surowy olej skalny 7 1/2. Certyfikaty pipe line 1 d. 1/2 c. Mąka 3 d. 75 c. Czerwona pszenica osima w m. 93 1/2 c., na wrz. nominal. na paz. 94 1/2, c. 1 jna listopad 93 1/2. Kukurydza (nowa) 6 1/2. Cukier (fair refining Muscovad) 6.30. Kawa (fair Rio) 8.30. Lój (Wilcox) 6.70. Sztynia 6 1/2. Fracht zbożowy 3 1/2.

DIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 17 września: W parafii katol. 1, a mianowicie: Władysław Białojański z Katarzyną Różańską.

W parafii ewang. — Starozakonnych. — Zmarli w dniu 17 września:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzny —, kobiet —, a mianowicie: Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 2; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzny —, kobiet —, a mianowicie: Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie ob'opowów —, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzny —, kobiet —, a mianowicie —

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 17 września.

Table with columns: Wskazy, ZA, Dyskonte, Z końcem giełdy, Dopełniono kranszakoye. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiry państw., Akcje, Dopełniono na trans., Z końc. giełdy. Rows include Oblig. Skar. Kr. Pol., Oblig. W. Byd., Teres. 1000r., Fab. Łódzkiej, Banku Handlowego, War. Ban. Dys. 250r., Ban. H. w Łodzi 250r., War. Tow. Ub. od ognia, War. Tow. F. Cukra 600r., Cukr. Dobrzel. 500r., Józefów 250r., Czersk 250r., Hermanów 250r., Łyszkowice 250r., Leonów 250r., Cegostocice 250r., T. W. F. Stali 1000r., Tow. Lipop. Ran i Loewenstein 1000r., Tow. Zakł. Metal. B. Hankie w War. 1000r., Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100r., Tow. War. Fab. Mach. Nars. Rol. i Odł. 100r., Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250r., Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250r., Tow. Łaz. i Łażni 100r., Garb. Temier i Swieda.

LICYTACYE W GUBERNII PIOTRKOWSKIEJ.

2 października w sądzie gjałowym piotrkowskim, na sprzedaż 14 morgi ziemi z zabudowaniami w mieście Pabianiech pod Nr. 232, od sumy 875 rs.

8 października w kancelaryi sądu gminnego III-go okręgu pow. łaskiego, na sprzedaż 7 morgi 150 przętów ziemi z zabudowaniami na folwarku Brodnia, od sumy 150 rs.

10 października w sądzie gminnym IV-go okręgu pow. łaskiego, na sprzedaż 3 morgi ziemi ze stodołą, od 280 rs.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 17, Z dnia 18. Rows include Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska.

Table with columns: TARGI ŁÓDZKIE, Piętek dnia 15 września 1885 r., Targ zbożowy. Sprzedano dziś: Dowóz maly. Płacono za korzec: Pszenicy rs. 5.50 do rs. 6.30, Żyta „ 4.20 „ 4.50, Jęczmień „ 3.90 „ 4.10, Owsa „ 2.60 „ 3.10, Rzepaku „ 7.80 „ 8.50.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Hamburgski. Pp. Komjman z Winda, Prizsmar z Liba, Casmucki z Konigretz, Mero z Wiednia. Hotel Manteuffel. Kap. A. Bach z Nonstadt, R. Sommer z Strasburga, R. Delius z Londynu, P. Grosser z Chemnitz, M. Posowski z Warszawy, K. Emilianow z Warszawy, A. Łuczkiewicz z Warszawy, M. Traczowski z Warszawy.

WYKAZ DEPESZ niedoroczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Dawid Dembiński z Zawiercia.

OGŁOSZENIA.

Dr. J. KOLIŃSKI powrócił do Łodzi i przyjmuje choroby na oczy jak dawniej od 3 do 5 po poł. Ul. Piotrkowska, dom Salomonowicza N. 575, vis-à-vis hotelu Hamburgskiego. 2028—3—1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

И. д. Судебного Пристава Създа Мировъхъ Судей 1-го Петропавловскаго Округа, Стеванъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1109-А, объявляетъ, что 11 (23) Сентября сего 1885 года въ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи по Дикой улицѣ подъ N. 523-А, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Ивану Спонагелъ, заключающееся въ пянино и обѣннено 125 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Б. Петровговекаго.

Опись и опись продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Сентября 4 дня 1885 года. 2069—1—1. Издебскій.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do wiadomości, że w dniu 28 listopada (10 grudnia) 1885 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hypotecznego przed notaryuszem Janem Kamockim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutejszej przy ulicy Piotrkowskiej pod N. 750 położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 5,500. Licytacya rozpocznie się od sumy rs. 8,250.

Przystępujący do takiej obciążeni są złożyć wadium w ilości rs. 1,100. 2068—3—1

TELEGRAMY.

Wiedeń, 17 września. „Fremdenblatt“ dowiaduje się, iż kapitan piechoty, br. Potier, oskarżony o lekceważenie przepisów służbowych przez wydawanie tajemnych papierów w ręce „niepowołanych“, skazany został przez najwyższy sąd wojenny na jednoroczne obostrzone więzienie, z pozbawieniem szarży oficerskiej.

Monachium, 17 września. P. Giers, minister rosyjski spraw zagranicznych, udał się z Francensbadu na Monachium do Meranu.

Berlin, 17 września. Dziś zakończyła swe narady międzynarodowa konferencya telegraficzna, której rezultatem będzie obniżenie taryfy. Przyszła konferencya zbierze się w Paryżu.

Konstantynopol, 17 września. Układy z specjalnym angielskim pełnomocnikiem Drummondem Wolffem doprowadziły do tego, że wraz z nim udaje się do Egiptu turecka misya specjalna.

Ś. † P.

# JAN HOCH

OBYWATEL miasta WARSZAWY,

po ciężkich i długich cierpieniach przeniósł się do wieczności w dniu 17 września roku bieżącego, przeżywszy lat 68.

Eksportacya zwłok nastąpi w WARSZAWIE dnia 20 bieżącego miesiąca, to jest w niedzielę o godzinie 4 po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski.

2083-1-1

**PRZEWODNIK ADRESOWY.**

**Dr. Rundo** leczy choroby nerwowe, jako też cierpienia żołądka i kiszki za pomocą elektryczności. Nowomiejska dom W-go Jarocinańskiego. 1977-0-0

W pokojach gościnnych przy handlu win i delikatesów **L. JANISZEWSKIEGO** od godz. 1-ej do 3-iej po południu wydawane są obiady po kop 50. 1992-0-0

**M. GUTENTAG** Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3. 1838-0-0

**Alfred Kwaśniewski** LEKARZ-WETERYNARIJ miasta Łodzi. Wschodnia, dom Zieglera. 1819-0-0

**Osoba**

w średnim wieku znająca języki polski, oraz niemiecki, potrzebna do gospodarstwa. Oferty pod lit. X. uprasza się składać w redakcji Dziennika Łódzkiego. 2065-2-1

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**

И. д. Судебного Пристава Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа Стеванъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ N. 1109-A объявляетъ, что 11 (23) Сентября сего 1885 года въ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи по Гаера рынокъ под N. 630, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Эмилли и Адольфу Штарк, заключающееся въ мебели, билардъ, музыкальномъ ящикъ и лапочныхъ приборахъ и оцененное 190 руб. 50 коп., на удовлетворение претензии Лейзера Таделовича. Опши и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Сентября 4 дня 1885 г. 2056-1-1 Издебскій.

Z dnem 1 października r. b. jest do wynajęcia w domu moim

**LOKAL**

w którym dotychczas mieści się cukiernia.

**Juliusz Hafftstein** Nowy Rynek N. 4. 2029-0-6

POTRZEBNE SA panny uzdolnione do staników. Wiadomość E. Wünsche, ulica Dzika, dom Ludwika Meyera. 2048-3-2

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**

И. д. Судебнаго Пристава Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа Стеванъ Издебскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домъ N. 1109-A, объявляетъ, что 11 (23) Сентября сего 1885 года, въ 10 часовъ утра, въ гор. Лодзи по Дзиковой улицѣ под N. 1355, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Шимолу и Якову Зандт, заключающееся въ мебели и оцененное 115 руб. — коп., на удовлетворение претензии Г. Н. Эпштейна.

Опши и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Сентября 4 дня 1885 года. 2055-1-1 Издебскій.

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**

Судебный Приставъ Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа Стеванъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домъ под N. 1109 объявляетъ, что 23 Декабря сего 1885 года съ 10 час. утра въ залъ заседаний Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа въ г. Лодзи на Маринской площади въ домъ Горювича будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее: на правахъ полного владѣнія Хамму Рейху, расположенное Петроковской Губернии въ гор. Лодзи по Заходней ул. под N. 49 и состоящее согласно описи Судебнаго Пристава Леванского отъ 3 (15) Мая 1885 г. 1) изъ каменнаго трехъ этажнаго дома, крытаго железнымъ лиетомъ, 2) помѣщенія предназначеннаго на конюшню, 3) сарая для экипажей, конюшни съ тремлемомъ и конюшни безъ тремлема подъ одною крышею крытому папую и 4) курятника крытаго папую, строения подъ NN. 2, 3 и 4 построены арендаторомъ сей недвижимости Петромъ Шварцомъ съ правомъ пользования по 1 Июля и. с. 1886 г. по истечении этого срока остаются собственностью владѣльца недвижимости N. 49. Имущество это не находится въ заставномъ владѣнн, но имѣетъ свои ограничения указанные въ ипотечной книгѣ, которая хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ отдѣленн и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 25,449 руб. — коп., назначено въ продажу на пополнение выписки изъ Хамма Рейха въ пользу Владыкы Швайнерта и Романа Давидовича по исполнителному листу Петроковского Окружнаго Суда отъ 9 (21) Января 1885 г. за N. 104 и отъ 16 (28) Марта 1885 г. за N. 609 и оценено въ 16,003 руб. — коп. и съ какой суммой и начнется торгъ. Въ бумагахъ и документахъ относящихся до продаваемого имѣнн открыты и въ Канцелярии Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа.

Г. Лодзь, Августа 23 дня 1885 года. 2070-1-1 Издебскій.

**Плѣтно bielone** w resztkach i różnych gatunkach poleca **SKŁAD ŻYRARDOWSKI.** 2054-3-2

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**

Судебный Приставъ Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа Стеванъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домъ под N. 1109 объявляетъ, что 23 Декабря сего 1885 года съ 10 час. утра въ залъ заседаний Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа въ г. Лодзи на Маринской площади въ домъ Горювича будетъ продаваться недвижимое имущество принадлежащее: на правахъ полного владѣнія Эрнесту Баеру расположенное Петроковской Губернии въ г. Лодзи на Петроковской улицѣ под N. 519 и состоящее изъ деревяннаго дома крытаго гонтомъ, партернаго этажа въ которомъ помѣщаются кузня и фабрика, фабричнаго двухъ этажнаго помѣщенія съ тремлемомъ, фабричнаго трехъ этажнаго помѣщенія въ которомъ помѣщаются паровая машина, дымовой каменной трубы, партернаго фабричнаго помѣщенія въ которомъ находится паровая котель, сарая, отхожихъ мѣст, коморы и колоды, все согласно описи Судебнаго Пристава Леванского отъ 4 (16) Мая 1885 года. Имущество это не находится въ заставномъ владѣнн но имѣетъ свои ограничения указанные въ ипотечной книгѣ, которая хранится въ Лодзинскомъ Ипотечномъ отдѣленн и ипотечные долги простираются вмѣстѣ съ охранительными статьями до суммы 56,015 руб. — коп., назначено въ продажу на пополнение выписки изъ Эрнеста Баера и Филиппа и Амалии супругамъ Лионеръ въ пользу Полея Яриша и Марии Лодъ, по исполнителному листу Петроковского Окружнаго Суда отъ 6 (18) Февраля 1885 г. за N. 347 и нотариальнымъ актамъ составленнымъ у дѣла Лодзи. Нотариуса Шахенка отъ 5 (17) Апреля и 5 (17) Июля 1875 г. за NN. 2773 (206) и 2919 (345) и оценено въ 25,000 руб. — коп. и съ какой суммой и начнется торгъ. Въ бумагахъ и документахъ относящихся до продаваемого имѣнн открыты для публики и въ Канцелярии Създа Мировых Судей 1-го Петроковского Округа. Г. Лодзь, Августа 27 дня 1885 года. 2071-1-1 Издебскій.

**Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi**

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) listopada 1885 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim odbędzie się sprzedaż nieruchomości tujezkiej przy ulicy Zalcmana pod Nr. 338-c położonej, obciążonej pożyczką towarzystwa kredytowego w sumie rs. 10800.

Licytacya rozpocznie się od sumy rs. 16200.

Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 2160. 1979-3-2

**Osoba młoda,**

która ukończyła niedawno jeden z wyższych zakładów naukowych, życzy sobie udzielić lekcyje na godziny. Adres: ulica Piotrkowska N. 786, mieszkanca N. 2. 2040-3-2

**Zupełna wyprzedaż**

Z powodu szczupłości nowo wynajętego przestannie lokalu, odbędzie się w moim poprzednim sklepie na Nowym Rynku Nr. 6,

**zupełna wyprzedaż** gotowej garderoby męzkiej po zniżonych cenach

Juliusz Hafftstein.

1999-0-7

**Zupełna wyprzedaż**

**Najwyżej zatwierdzone towarzystwo eksploatacyi Soli Kamiennej i Sody naturalnej w południowej Rosyi.**

Ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że wyłączną sprzedaż soli kamiennej z własnej kopalni znajdującej się w ekaterynosławskiej gubernii, eksploatacyi której niebawem się rozpocznie (oddzielne ogłoszenia o rozpoczęciu zawiadomią) powierzyliśmy na Królestwo Polskie oraz Kowel, Brześć Lit., Wysoka Lit., Bielsk, Białystok, Grodno, jak i linij Brześć-Grajevo panu

**Salomonowi Neufeld.**

Doskonałość maszyn naszych, daje nam możność zapewnienia Szanownej Publiczności, że gatunek soli będzie pod każdym względem dobrze oczyszczonym i przygotowanym. Obiegające pogłoski, jakoby kopalnia nasza załana została, są zmyślone przez naszych konkurentów.

Z wszelkimi zapotrzebowaniami, dla powyższych miejscowości, upraszamy udać się do pana **Salomona Neufelda.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie **Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa** (Francuzkiego) dla eksploatacyi kamiennej soli i naturalnej sody w południowej Rosyi, mam zaszczyt zawiadomić szanownych odbiorców, iż wszelkie obstarunki na soli przyjmuję w kantorze moim przy ulicy Królewieckiej Nr. 61 w Warszawie.

2066-3-1

**Salomon Neufeld.**

**KONKURENCYA NIEMOŻLIWA**

Fabrykant wyrobów tytoniowych w Petersburgu

**„A. N. Szaposznikow“**

poleca Szanownej Publiczności **nowe** papierosy zwijane, odznaczające się wyborowym smakiem:

„Powszechne“ cena: 100 szt. 1 rs.; 25 szt. 25 kop.; 10 szt. 10 kop.; 5 szt. 5 kop.

„Aldona“ } 100 szt. 60 kop., 25 szt. 15 kop.,  
„Czarownica“ } 10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

Wszystkie składy i dystrybucye w miastach Królestwa Polskiego sprzedają powyższe papierosy. Celem zabezpieczenia publiczności od falsyfikatów, proszę zwracać uwagę na moją firmę „A. N. Szaposznikow“.

1946-10-9